

## *Sześćdziesiąte szóste spotkanie ze Słowem Bożym*

Sobota, 02 kwiecień 2016 r.

Rozpoczęcie Szabbatu – piątek 19.24  
Zakończenie Szabbatu – sobota 19.25

### **„Narodziny i śmierć. Nadejście i odejście najważniejszych postaci biblijnych – Józef. Niewolnik i rządcą Egipski. Część I.”**

*Rdz 1:27-28,31 oraz Rdz 6:5-6*

27. Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę.

28. Po czym Bóg im błogosławił, mówiąc do nich: Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną; abyście panowali nad rybami morskimi, nad ptactwem powietrznym i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi.

...

31. A Bóg widział, że wszystko, co uczynił, było bardzo dobre. I tak upłynął wieczór i poranek - dzień szósty.

...

5. Kiedy zaś Pan widział, że wielka jest niegodziwość ludzi na ziemi i że usposobienie ich jest wciąż złe,

6. żałował, że stworzył ludzi na ziemi, i zasmucił się.

(BT)

#### **I. Rdz 37:1-11**

1. Jakub mieszkał w kraju, w którym zatrzymał się jego ojciec, czyli w Kanaanie.

2. Oto są dzieje potomków Jakuba. Józef jako chłopiec siedemnastoletni wraz ze swymi braćmi, synami żon jego ojca Bilhy i Zilpy, pasał trzody. Doniósł on ojcu, że źle mówiono o tych jego synach.

3. Izrael miłował Józefa najbardziej ze wszystkich swych synów, gdyż urodził mu się on w podeszłym jego latach. Sprawił mu też długą szatę z rękawami.

4. Bracia Józefa widząc, że ojciec kocha go bardziej niż ich wszystkich, tak go znenawidzili, że nie mogli zdobyć się na to, aby przyjaźnie z nim porozmawiać.

5. Pewnego razu Józef miał sen. I gdy opowiedział go braciom swym, ci zapalali jeszcze większą nienawiścią do niego.

6. Mówił im bowiem: Posłuchajcie, jaki miałem sen.

7. Śniło mi się, że wiązałyśmy snopy w środku pola i wtedy snop mój podniósł się i stanął, a snopy wasze otoczyły go kołem i oddały mu pokłon.

8. Rzekli mu bracia: Czyż miałbyś jako król panować nad nami i rządzić nami jak władca? I jeszcze bardziej go znenawidzili z powodu jego snów i wypowiedzi.

9. A potem miał on jeszcze inny sen i tak opowiedział go swoim braciom: śniło mi się jeszcze, że słońce, księżyc i jedenaście gwiazd oddają mi pokłon.

10. A gdy to powiedział ojcu i braciom, ojciec skarcił go mówiąc: Co miałby znaczyć ów sen? Czyż ja, matka twoja i twoi bracia mielibyśmy przyjść do ciebie i oddawać ci pokłon aż do ziemi?

11. Podczas gdy bracia zazdrościli Józefowi, ojciec jego zapamiętał sobie ów sen.

(BT) – a) zazdrość, nienawiść, obawa przed wyższością i koniecznością podporządkowania się.

**Jak sądzisz, czym podyktowane jest negatywne postrzeganie, i traktowanie drugiego człowieka?: z niewiedzy o nim samym, i tego co spotyka go w życiu, że zrozumienia kim jest, i jaki posiada dar, a może jest to bez znaczenia, a powód jest zgoła odmienny?**

## **II. Rdz 37:23-36**

23. Gdy Józef przybył do swych braci, oni zdarli z niego jego odzienie - długą szatę z rękawami, którą miał na sobie.

24. I pochwywszy go, wrzucili do studni: studnia ta była pusta, pozbawiona wody.

25. Kiedy potem zasiedli do posiłku, ujrzeni z dala idących z Gileadu kupców izmaelskich, których wielbłądy niosły wonne korzenie, żywicę i olejki pachnące; szli oni do Egiptu.

26. Wtedy Juda rzekł do swych braci: Cóż nam przyjdzie z tego, gdy zabijemy naszego brata i nie ujawnimy naszej zbrodni?

27. Chodźcie, sprzedamy go Izmaelitom! Nie zabijajmy go, wszak jest on naszym bratem! I usłuchali go bracia.

28. I gdy kupcy madianicy ich mijali, wyciągnawszy spiesznie Józefa ze studni, sprzedali go Izmaelitom za dwadzieścia [sztuk] srebra, a ci zabrali go z sobą do Egiptu.

29. Gdy Ruben wrócił do owej studni i zobaczył, że nie ma w niej Józefa, rozdarł swoje szaty

30. i przyszedłszy do braci, zawołał: Chłopca nie ma! A ja, dokąd ja mam iść?

31. A oni wzięli szatę Józefa i zabiwszy młodego kozła, umoczyli ją we krwi,

32. po czym tę szatę posłali ojcu. Ci zaś, którzy ją przywieźli, rzekli: Znaleźliśmy ją. Zobacz, czy to szata twego syna, czy nie.

33. [Jakub] rozpoznawszy ją zawołał: Szata mego syna! Dziki zwierz go pożarł! Dziki zwierz rozszarpał Józefa!

34. I Jakub rozdarł swoje szaty, a potem przepasał biodra worem i opłakiwał syna przez długi czas.

35. Gdy zaś wszyscy jego synowie i córki usiłowali go pocieszać, nie słuchał pociech, mówiąc: Już w smutku zejść za synem moim do Szeolu. I ojciec jego [nadał] go opłakiwał.

36. Tymczasem Madianicy sprzedali Józefa w Egipcie Potifarowi, urzędnikowi faraona, przełożonemu dworzan.

**(BT) – a) jak skrajnym wartościom, hołdują dziś, jak i kiedyś, ludzie? b) od kiedy człowiek staje się świadomy swojej winy, w jakim poczuciu działa, i w jakim poczuciu się broni?**

## **III. Rdz 39:2-6; 39:11-13a; 17b-23**

2. Pan był z Józefem i dlatego wiodło mu się dobrze i był w domu swego pana, Egipcjanina.

3. Ten jego pan spostrzegł, że Bóg jest z Józefem i sprawia, że mu się dobrze wiedzie, cokolwiek czyni.

4. Darzył więc on Józefa życzliwością, tak iż stał się jego osobistym sługą. Uczynił go zarządcą swego domu, oddawszy mu we władanie cały swój majątek.

5. A odkąd go ustanowił zarządcą swego domu i swojego majątku, Pan błogosławił domowi tego Egipcjanina przez wzgląd na Józefa. I tak spoczęło błogosławieństwo Pana na wszystkim, co [Potifar] posiadał w domu i w polu.

6. A powierzwszy cały majątek Józefowi, nie troszczył się już przy nim o nic, tylko o [to, aby miał takie] pokarmy, jakie zwykł jadać. Józef miał piękną postać i miłą powierzchowność.

(...)

11. Pewnego dnia, gdy wszedł do domu, aby spełniać swe obowiązki, i nikogo z domowników tam nie było,

12. uchwyciła go żona Potifara za płaszcz i powiedziała: Połóż się ze mną! Lecz on [wyrwał się], zostawił płaszcz w jej ręku i wybiegł na dwór.

13. A wtedy ona, widząc, że zostawił swój płaszcz i że wybiegł na dwór,

(...)

17b. opowiedziała o tym zajściu tak: Wszedł do mnie ów sługa, Hebrajczyk, którego do nas sprowadziłeś, aby ze mną swawolić.

18. A gdy zaczęłam krzyczeć, zostawił u mnie swój płaszcz i uciekł z domu.

19. Kiedy pan jego usłyszał te słowa swej żony, która mu dodała: Tak postąpił ze mną twój sługa! - zapalał wielkim gniewem.
  20. Poleciał schwycić Józefa i oddać go do więzienia, gdzie znajdowali się więźniowie faraona. Gdy Józef przebywał w tym więzieniu,
  21. Pan był z nim okazując mu miłosierdzie, tak że zjednał on sobie naczelnika więzienia.
  22. Toteż ów naczelnik więzienia dał Józefowi władzę nad wszystkimi znajdującymi się tam więźniami: wszystko, cokolwiek mieli oni spełnić, spełniali tak, jak on zarządził.
  23. Naczelnik więzienia nie wglądał już zupełnie w to, co było pod władzą Józefa, ponieważ Pan był z nim i sprawiał, że się mu udawało wszystko, co czynił.
- (BT) – a) w jakich miejscach, w jakich sytuacjach towarzyszy człowiekowi wątpliwość i przekonanie, że Boże błogosławieństwo opieka, są nieobecne? b) jak rozumiesz błogosławieństwo boże, ze względu na kogoś? c) wyjaśnij prośbę słuchającym Słów Bożych, jak Bóg, zw względu na kogoś, lub coś (np. jakiś stan), może takowego błogosławieństwa nie udzielić, ani teraz, ani w przyszłości.**

#### **IV. Rdz 40:1-5; Rdz 8-14; Rdz 16-23**

1. Po tych wydarzeniach podczaszy i nadworny piekarz króla egipskiego dopuścili się wykroczenia przeciwko swemu panu, przeciwko królowi egipskiemu.
  2. Faraon, rozgniewawszy się na obu tych dworzan, głównego podczaszego i przełożonego nadwornych piekarzy,
  3. oddał ich pod straż przełożonego dworzan, do więzienia tam właśnie, gdzie przebywał Józef.
  4. Tenże przełożony dworzan powierzył ich opiece Józefa, który miał im usługiwać. A gdy przebywali jakiś czas w więzieniu,
  5. obaj - podczaszy i piekarz nadworny króla egipskiego - tej samej nocy obaj mieli sen o różnych znaczeniach.
  - (...)
  8. Odpowiedzieli mu: Mieliśmy sen i nie ma nikogo, kto mógłby nam go wytłumaczyć.
  9. Wtedy główny podczaszy tak opowiedział Józefowi swój sen: Widziałem we śnie krzew winny, który rósł przede mną.
  10. Na tym zaś krzewie były trzy gałązki. Krzew wypuścił pączki i zakwitł, a potem jego grona wydały dojrzałe jagody.
  11. W moim ręku był puchar faraona. Zerwałem te jagody, wycisnąłem je do pucharu faraona i wręczyłem ów puchar faraonowi.
  12. Józef rzekł do niego: Znaczenie snu jest takie: Trzy gałązki są to trzy dni.
  13. Po upływie trzech dni faraon wyświadczy ci łaskę i przywróci cię na twój dawny urząd. Będziesz podawał faraonowi puchar tak samo jak przedtem, gdy byłeś jego podczaszym.
  14. Jeśli nie zapomnisz o mnie, (...) wspomnij o mnie faraonowi, aby mnie uwolnił z tego miejsca.
  - (...)
  16. Przełożony nadwornych piekarzy, widząc, że Józef dobrze sen wytłumaczył, rzekł do niego: Ja zaś miałem taki sen: Trzymałem na głowie trzy kosze białego pieczywa.
  17. W koszu, który był na wierzchu, znajdowało się wszelkie pieczywo, jakie wyrabia piekarz dla faraona. A ptactwo wydziobywało je z tego kosza, który był na mojej głowie.
  18. Józef tak odpowiedział: Znaczenie snu jest takie: Trzy kosze - to trzy dni.
  19. Za trzy dni faraon rozkaże ściąć ci głowę i powiesić twe ciało na drzewie. Wtedy ptaki będą rozdziobywały twe ciało.
  20. Na trzeci dzień, w dniu swoich urodzin, faraon wyprawił ucztę dla swych dworzan. I wtedy w ich obecności kazał sprowadzić z więzienia przełożonego podczaszych i przełożonego piekarzy.
  21. Przełożonego podczaszych przywrócił na dawny urząd podczaszego; podawał więc on puchar faraonowi.
  22. Przełożonego piekarzy zaś kazał powiesić - jak im zapowiedział Józef.
  23. Przełożony podczaszych nie pamiętał jednak o Józefie, zapomniał o nim.
- (BT) – a) o jaki dar, Ty, dla siebie i swoich bliskich, prosiłbyś Boga najbardziej, i dlaczego?**